

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga
w sprawie A. G.

z zażalenia prokuratora (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw
Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w (...),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 kwietnia 2017 r.,
przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w R.,
postanowieniem z dnia 6 grudnia 2016 r., zagadnienia prawnego wymagającego
zasadniczej wykładni ustawy:

„1.Czy przysługuje zażalenie od postanowienia sądu rejonowego stwierdzającego swą niewłaściwość i przekazującego sprawę według właściwości innemu sądowi wydane w związku z przekazanym sądowi rejonowemu przez prokuratora zażaleniem na postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych wydane przez urząd celny?

2. W razie uznania, że zażalenie nie przysługuje, czy należy:

a) stosując przez analogię przepis art. 429 § 1 k.p.k., zarządzeniem odmówić przyjęcia wniesionego zażalenia i czy na takie zarządzenie przysługuje zażalenie i do jakiego organu?

b) stosując bezpośrednio art. 430 § 1 k.p.k., postanowieniem pozostawić bez rozpoznania zażalenie od postanowienia w kwestii właściwości sądu?

c) zarządzeniem o charakterze administracyjno-porządkowym zdecydować o złożeniu pisma do akt sprawy bez nadania mu dalszego biegu i zawiadomić o tym wnoszącego pismo?"

p o s t a n o w i ł

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu wyłoniło się na tle następującej sytuacji procesowej.

W ramach prowadzonego śledztwa o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. Urząd Celny w L., postanowieniem z 5 października 2016 r., uznał za dowody rzeczowe zatrzymane środki pieniężne w kwocie 1190 zł oraz automat do gier. Na to postanowienie złożył do Sądu Rejonowego w R. zażalenie podejrzany. Sąd ten, postanowieniem z 28 listopada 2016 r., na podstawie art. 35 § 1 k.p.k., stwierdził swoją niewłaściwość miejscową do rozpoznania zażalenia podejrzanego i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w L. „jako miejscowo i rzeczowo właściwemu”, pouczając na piśmie strony, że „na powyższe postanowienie nie służy zażalenie (art. 426 § 1 k.p.k.)”. Na to ostateczne postanowienie wniósł jednak zażalenie prokurator (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w (...), wskazując jako podstawę prawną swojego środka odwoławczego art. 459 § 2 k.p.k. w zw. z art. 35 § 3 k.p.k., art. 425 k.p.k., art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 428 k.p.k.

Na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w R., na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przekazał Sądowi Najwyższemu do rozpoznania przedstawione na wstępie zagadnienie prawne. W uzasadnieniu swojego orzeczenia wyraził niezachwiane przekonanie, że w przedstawionym układzie procesowym zażalenie na postanowienie sądu rejonowego w przedmiocie właściwości nie przysługuje, bowiem postanowienie to jest „orzeczeniem sądu odwoławczego”.

Prokurator Prokuratury Krajowej w swoim pisemnym wniosku wsparł stanowisko Sądu pytającego, wnosząc jednak o odmowę podjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. wymaga łącznego spełnienia następujących warunków: musi wyłonić się w postępowaniu odwoławczym „zagadnienie prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu lub przepisów rozbieżnie interpretowanych w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji; zagadnienie to wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym już zaistniałym w orzecnictwie bądź mogącym w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce; pojawiło się ono „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc jest powiązane z konkretną sprawą i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy.

W konkretnym wypadku nie sposób przyjąć, że wystąpiły wszystkie przesłanki pozwalające najwyższemu organowi władzy sądowniczej podjąć uchwałę we wskazanej przez Sąd Rejonowy w R. kwestii. Po pierwsze – Sąd pytający ma już jasno ukształtowany pogląd na przedstawiony przez siebie problem, domagając się raczej potwierdzenia przez Sąd Najwyższy własnego przekonania, niż usunięcia wątpliwości; w istocie mamy do czynienia z próbą skłonienia Sądu Najwyższego do zmiany dotychczas prezentowanego przezeń poglądu. Po drugie – trudno nie dostrzec w postąpieniu Sądu pytającego swoistej niekonsekwencji: z jednej strony, uznając się za sąd odwoławczy, traktuje zażalenie prokuratora jako niedopuszczalne, a z drugiej bez żadnych zastrzeżeń czy wątpliwości sięga po instytucję określoną w art. 441 § 1 k.p.k. Warto tu przypomnieć, że rozstrzyganie pytania prawnego jest co do zasady bezprzedmiotowe w sytuacji niedopuszczalności środka odwoławczego.

W tych warunkach dokonywanie przez Sąd Najwyższy zasadniczej wykładni ustawy przez podjęcie uchwały – tu wypada wytknąć brak określenia w sentencji pytania prawnego przepisów, które wymagałyby wytłumaczenia ich znaczenia –

oznaczałoby, ni mniej, ni więcej, wydanie rozstrzygnięcia o charakterze abstrakcyjnym, a przecież do zainicjowania postępowania w takiej materii uprawnione są wyłącznie podmioty wskazane w art. 60 § 1 i 2 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

Przechodząc do istoty sprawy, mimo że w gruncie rzeczy wolno byłoby powstrzymać się do merytorycznego skomentowania zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy w R. argumentacji, należy przypomnieć, że problem, któremu poświęcono w pytaniu prawnym tak wiele uwagi, był już przedmiotem wnikliwej i przekonującej oceny Sądu Najwyższego, najpełniej zaprezentowanej w postanowieniach z 20 kwietnia 2005 r., I KZP 9/05 (OSNKW 2005, z. 4, poz. 41), i z 28 kwietnia 2008 r., I KZP 5/08 (OSNKW 2008, z. 6, poz. 41). Punktem wyjścia była uwaga, że art. 35 § 1 k.p.k. nakłada na każdy sąd obowiązek badania z urzędu zarówno swojej właściwości rzeczowej lub funkcjonalnej, jak i właściwości terytorialnej.

W pierwszym judykacie odnotowano, że „wprawdzie na skutek wniesienia środka odwoławczego dochodzi do wszczęcia postępowania odwoławczego, ale to nie przesądza właściwości organu uprawnionego do jego rozpoznania tylko z racji wskazania określonego organu jako adresata środka”. Zgodnie z tym wywodem, w konsekwencji, uznano: skoro orzeczenie w kwestii właściwości (art. 35 § 1 k.p.k.) nie jest orzeczeniem sądu odwoławczego, to nie dotyczy go zakaz określony w art. 426 § 2 k.p.k. Innymi słowy, orzeczenie w przedmiocie właściwości nie jest tym samym objęte wyjątkiem przewidzianym w § 2 *in fine* art. 426 k.p.k. Stąd konstatacja, że incydentalne orzeczenie sądu rozstrzygające w przedmiocie swej właściwości, do którego wpłynął środek odwoławczy, należy traktować jako orzeczenie, o którym mowa w art. 425 § 1 k.p.k., wydane tylko „w związku” z odwołaniem; przysługuje na nie zażalenie w myśl art. 35 § 3 k.p.k. w zw. z art. 459 § 2 *in fine* k.p.k.

W drugim judykacie, tym z 28 kwietnia 2008 r., wskazano, że przekazanie sprawy właściwemu sądowi nie stanowi samodzielnej decyzji procesowej. Warunkiem *sine qua non* przekazania sprawy według właściwości jest wszak uprzednie stwierdzenie swej niewłaściwości przez sąd, który następnie dokonuje przekazania. Dlatego – zgodnie z tym wywodem – przekazanie to cały czas lokuje

się w obrębie art. 35 § 1 k.p.k., na które na podstawie art. 35 § 3 k.p.k. przysługuje zażalenie, a nie w obszarze „innych orzeczeń sądu odwoławczego”, o których mowa w art. 426 § 2 k.p.k. (nie objętych wyjątkami określonymi w końcowej części tego przepisu). Z tych powodów sformułowano tezę, że „postanowienie o przekazaniu sprawy w następstwie stwierdzenia niewłaściwości do jej rozpoznania nie jest orzeczeniem sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 426 § 2 k.p.k.”

Trzeba dobitnie podkreślić, że wyrażony w obu przypominanych judykatach pogląd prawny został w orzecznictwie sądowym zaakceptowany, choć nie bez wyjątków, i funkcjonuje w praktyce sądowej, w tym również po znowelizowaniu ustawą z 20 stycznia 2011 r. (Dz. U. Nr 48, poz. 246), obowiązującą od 22 marca 2011 r., przepisu art. 426 k.p.k. (zob. postanowienie SN z 21 kwietnia 2016 r., IV KZ 23/16, i z 9 grudnia 2015 r., IV KZ 72/15; postanowienia Sądów Apelacyjnych: w Katowicach z 5 września 2008 r., II AKa 661/08, i w Warszawie z 12 lipca 2005 r., II AKz 325/05). Dla porządku wypada zaznaczyć, że w judykaturze pojawiło się również stanowisko odmienne (zob. postanowienie SN z 15 lipca 2010 r., VI KZ 3/10, oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 31 sierpnia 2011 r., II AKz 351/11), które jednak nie zyskało aprobaty składu oceniającego niniejsze pytanie prawne. W tym miejscu należy wspomnieć, że w polu zainteresowania Sądu Najwyższego nie znalazły się te orzeczenia sądów apelacyjnych, przywołane w uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego pytanie prawne, które nie odnoszą się do kwestii zaskarżenia postanowienia w przedmiocie właściwości, wydanego przez sąd odwoławczy.

Z całą stanowczością trzeba stwierdzić, że zmiana normatywna, jaka zaszła w 2011 r. w obrębie art. 426 k.p.k., pozostaje bez wpływu - wbrew zapatrywaniu prokuratora Prokuratury Krajowej – na aktualność dotychczas dominującego poglądu. Ustawa nowelizująca art. 426 k.p.k. stanowiła wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wskazań zawartych w postanowieniu sygnalizacyjnym Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2009 r. (sygn. akt S 7/09), wydanym na kanwie sprawy oznaczonej sygnaturą SK 46/08. W uzasadnieniu senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 3187 Sejm VI kadencji) wskazano m.in.: *„Z uwagi na to, że dla dostosowania procedury karnej do standardów konstytucyjnych należy*

wprowadzić jeszcze jeden wyjątek (tym razem w zakresie objętym regulacją art. 426 § 1 k.p.k.), zasadne jest skorzystanie z techniki legislacyjnej zastosowanej na gruncie art. 426 § 2 k.p.k. Tym samym jednak jakiegokolwiek znaczenia – z punktu widzenia zaskarżalności zażaleniem – pozbawiony zostanie dotychczasowy podział na orzeczenia sądu drugiej instancji wydane w następstwie rozpoznania odwołania oraz postanowienia tego sądu mające charakter rozstrzygnięć wypadkowych. Obu wymienionych kategorii może wobec tego dotyczyć jedna jednostka redakcyjna, mianowicie art. 426 § 1 k.p.k. w nowym brzmieniu, z kolei odstępstwa od ustalonej w nim zasady wskazane będą w drugim paragrafie znowelizowanego art. 426 k.p.k. – obok orzeczeń wymienionych w obecnie obowiązującym art. 426 § 3 k.p.k. (tzn. wydanych w toku postępowania odwoławczego postanowień o przeprowadzeniu obserwacji w zakładzie leczniczym, zastosowaniu środka zapobiegawczego oraz nałożeniu kary porządkowej, a więc pozytywnych rozstrzygnięć odnośnie do kwestii incydentalnych, w tym m.in. również co do przedłużenia tymczasowego aresztowania) w projektowanym przepisie ujęte zostaną także postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania zapadłe w wyniku rozpoznania zażalenia prokuratora na orzeczenie odmawiające uwzględnienia wniosku, o którym mowa w art. 250 § 2 k.p.k.” Przeprowadzona w 2011 r. zmiana sprowadzała się zatem do ujęcia w jednej jednostce redakcyjnej art. 426 k.p.k. dwóch kategorii orzeczeń, które do tego momentu zawarte były w odrębnych paragrafach (w pierwotnym § 1 – chodziło o orzeczenia sądu odwoławczego wydane na skutek odwołania, a w pierwotnym § 2 – o inne orzeczenia sądu odwoławczego), do jednej kategorii postanowień, zbiorczo nazwanych „orzeczeniami sądu odwoławczego” (art. 426 § 1 k.p.k.); wyjątki ujęte zostały w art. 426 § 2 k.p.k. Jeśli więc chodzi o zasadę niezaskarżalności orzeczeń sądu odwoławczego, to jasno widać, że ustawa nowelizacyjna z 2011 r. nie wprowadziła żadnych modyfikacji w kierunku jej rozszerzenia, a dodała jedynie kolejny od niej wyjątek. Brak w związku z tym podstaw, aby w sądzie, do którego skierowano zażalenie i który wydał postanowienie o stwierdzeniu swojej niewłaściwości do jego rozpoznania i przekazaniu sprawy innemu sądowi, upatrywać przymiotu sądu odwoławczego. Z tych racji art. 426 k.p.k. – niezależnie od tego w jakim brzmieniu – nie miał do tej kategorii orzeczeń zastosowania; są to orzeczenia, o których mowa w art. 425 § 1

k.p.k., na które – stosownie do art. 459 § 2 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 35 § 3 k.p.k. – przysługuje zażalenie. Przyjęte zapatrywanie znajduje silne wsparcie w zasadzie zakazującej wykładni rozszerzającej wyjątków (*exceptiones non sunt extendendae*); ogólną regułę zaskarżalności formułuje art. 425 § 1 k.p.k., natomiast odstępstwo od niej statuuje art. 426 § 1 k.p.k.

Za bezpodstawne należy uznać wątpliwości Sądu Rejonowego w R. co do tego, jaki organ jest kompetentny do rozpoznania zażaleń na postanowienia w kwestii właściwości zapadłe w komentowanym układzie procesowym. Skoro mamy tu do czynienia z orzeczeniami, o których mowa w art. 425 § 1 k.p.k., to zażalenia od takich postanowień wydanych przez sąd rejonowy rozpoznawać powinien sąd okręgowy (art. 25 § 3 k.p.k.), a wydanych przez sąd okręgowy – sąd apelacyjny (art. 26 k.p.k.).

W podsumowaniu, nie znajdując argumentów przemawiających za potrzebą odstąpienia od dotychczasowej dominującej linii orzeczniczej, mimo zmian wprowadzonych do art. 426 k.p.k. przez ustawę nowelizującą z 20 stycznia 2011 r., Sąd Najwyższy wyraża następujące zapatrywanie prawne: **Na postanowienie sądu rejonowego w przedmiocie właściwości (art. 35 § 1 k.p.k.), któremu przekazano do rozpoznania środek odwoławczy od rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu przygotowawczym, przysługuje zażalenie (art. 35 § 3 k.p.k.); nie ma w tym wypadku zastosowania ograniczenie przewidziane w art. 426 § 1 k.p.k.**

r.g.